

13.09.2017

INFORMACJA PRASOWA

Komplet podiów Pasiewicza

W ostatni weekend wyczynowi kierowcy kartingowi zakończyli w Toruniu sezon prestiżowego pucharu Rok Cup Poland. Drugie miejsce w końcowej punktacji najliczniejszej kategorii Mini Rok wywalczył zawodnik Automobilklubu Wielkopolski Karol Pasiewicz, otrzymując bilet na finał światowy pucharu. Kolejny udany sezon 11-letniego łodzianina stoi pod znakiem drugiego stopnia podium, ponieważ oprócz 2. miejsca w Rok Cup Poland, tę samą lokatę wywalczył za granicą w Rok Cup Italia Area Nord oraz wywalczył tytuł wicemistrza Polski (wszystkie tytuły w klasie Mini Rok).

Ostatnia seria pucharu Roka w grupie wiekowej 9-13 lat (Mini Rok) tradycyjnie przebiegała pod dyktando liderującego Piotra Protasiewicza i utrzymującego jego tempo Karola Pasiewicza. Ten pierwszy notował najlepsze czasy w treningach na Awix Racing Arenie w Toruniu. W oficjalnej czasówce wykręcił o 0,079 sekundy szybszy czas od Karola i do dwóch wyścigów kwalifikacyjnych ruszał z czoła stawki. W nich "Protas" zdołał utrzymać za sobą łódzkiego zawodnika teamu V-Kart.

W przedfinale Protasiewicz popełnił błąd w pierwszym zakręcie. Pasiewicz odebrał mu natychmiast pierwszą pozycję, a przed zielonogórzanina wskoczył jeszcze zespołowy kolega Karola, Jerzy Glac, który przyhamował na jakiś czas lidera punktacji. Dzięki temu Karol odjechał całej stawce i wygrał wyścig. Po tym triumfie kierowca z Łodzi miał apetyt na wygraną także w finale. Wicemistrz Polski ponownie dość szybko objął prowadzenie i wydawało się, że dowiezie P1 do mety. Pasiewicz dość często spoglądał się za siebie, aby kontrolować głównego konkurenta. Na ostatnim kółku Karol obracając głowę przez lewą ramię stracił z oczu Protasiewicza, który wykorzystał jego zdezorientowanie i wślizgnął się z prawej strony. Chwilę potem kierowca z Zielonej Góry jako pierwszy przekroczył linię mety, odnosząc szóste zwycięstwo w sezonie.

- Kolejny raz w tym roku zwycięstwo uciekło przez mój minimalny błąd w samej końcówce - powiedział Karol Pasiewicz. - Muszę w końcu przerwać tę złą passę. Może trochę przesadzam, bo wygrałem dwie rundy, a pozostałe kończyłem zawsze na podium. No ale jak do zwycięstwa często brakowało kilku tysięcznych sekundy to mam niedosyt. Ogólnie był to bardzo udany sezon w Polsce, bez żadnych poważnych kolizji czy nieukończonych biegów. Bardzo się cieszę z biletu na finał światowy Roka w Lonato. Po równie udanym sezonie we Włoszech chciałbym się tam dobrze zaprezentować.

Zanim nastąpi Rok Cup International Final (11-14 października), już w nadchodzący weekend Karol weźmie udział w finale włoskiego pucharu Roka na torze Adria Karting Raceway. Zdobywca drugiego miejsca we włoskiej Strefie Północnej (w debiutanckim sezonie) będzie mieć 75 rywali w kategorii Mini Rok.

Utytułowanego kierowcę kartingowego z Łodzi wspierają w tym sezonie firmy spawalnicze Kempfi, Hypertherm, łódzki salon i serwis spawalniczy Viktoria oraz sklep z akcesoriami do sportów motorowych Motorsporter.com. Więcej informacji o Karolu Pasiewiczu można znaleźć na jego